



Z fragm. z toru w Rudzie



W stanie zdrowia węgierskiego dzokija Eljasza, który spadł zeszłej niedzieli na „przeszkodzie śmierci” — nastąpiła poprawa. Na zdjęciu — p. Eljasz wraz z małżonką.

Do sprawy toru wyścigowego w Rudzie i totalizatora „Express” powróci w dniach najbliższych.

CZEŚĆ NARZECZONEJ

usiłował sprzedać za 500 złotych

za co przyszły teść poranił go ciężko nożem

Krwawy dramat w Strzałkowie pod Łodzią

Łódź, 4 sierpnia.

Starzy Majdańscy zamieszkali w kolonji Strzałków pod Łodzią słysząc nie chcieli o małżeństwie ich córki z 22-letnim *Józefem Werbińskim*.

Młodzieniec ten miał bowiem we wsi fatalną opinię, gdyż w ciągu kilku ostatnich lat *przehulał dwa gospodarstwa*, które odziedziczył po ojcu i dziadku i obecnie według powszechnego mniemania, liczył na majątek Majdańskich.

18-letnia *Helena Majdańska* pokochała go *całym sercem*. Nie zwracała żadnej uwagi na opinię jaką miał jej ukochany, a gdy rodzice stawili na przeszkodzie jej związkowi, oświadczyła im, że nie potrafi żyć bez uwielbianego *Józka* i *popelnit samobójstwo, jeśli jej go odbiorą*. Starzy Majdańscy w końcu musieli wyrazić swą zgodę. Werbiński, czując się panem sytuacji, przed kilku dniami odstąpił karty. Będąc dłużnym któremuś z przyjaciół 500 złotych, oświadczył, że wzamian za skwitowanie z długu dostarczy mu na jedną noc narzeczoną.

Młodzieniec ów chętnie się na to zgodził *Helena* oczywiście słysząc nie chciała o ohydnej propozycji narzeczonego, lecz ten wywierał na niej tak wielki wpływ, że potrafił ją i w tym wypadku zmusić do spełnienia jego woli.

Dziewczyna udała się sama do wierzyciela, padła przed nim na kolana i ze łzami w oczach błagała go by ją pozostawił w spokoju.

— Dobrze — rzekł wzruszony młodzieniec — nie zrobię ci nic złego. Idź do domu. Ja pomówię o tym wszystkim z twoim ojcem.

Tegoż dnia zakomunikował rzeczywi-

ście Majdańskiemu o niedosłej transakcji, który zażądał kategorycznie od córki, by wreszcie zerwała z narzeczonym. Dziewczyna i tym razem nie chciała na to się zgodzić.

Majdański udał się wówczas do Werbińskiego. Przebieg ich rozmowy nie jest znany. Wiadomo tylko, że *M. w stanie wielkiego zdenerwowania rzucił się na swego przyszłego zięcia i zadał mu trzy ciosy nożem*.

Werbiński został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala, gdzie walczył ze śmiercią.

Majdańskiego aresztowano.

Chłopi ukraińscy

w dalszym ciągu terroryzują bolszewików

Ryga, 4 sierpnia

Z Charkowa donoszą, że ze względu na nieustające akty terroru dokonywane przez ludność wiejską na członkach partii komunistycznej i urzędnikach sowieckich. Rada komisarzy ludowych uchwaliła zwolnić gospodarstwa należące do rodzin zabitych komunistów od wszelkich podatków i świadczeń. Po wprowadzeniu asekuracji działaczy komunistycznych i urzędników na koszt państwa jest to drugie zarządzenie, mające na celu powstrzymać masową ucieczkę urzędników sowieckich i członków partii ze wsi.

„Komunist” donosi, że w okręgu Połtawskim została wykryta dobrze zorganizowana i uzbrojona banda terrorystyczna. Czyniła ona napady na urzędy sowieckie, dokonała kilkunastu aktów terroru i zapowiedziała, że każdego agitatora komunistycznego, który ukaże się w tych okolicach zabije.

G. P. U. rozstrzelało pięciu członków tej bandy miejscowych włościan. Ujęcie reszty członków napotyka na znaczne trudności, gdyż ludność ukrywa ich.

Niewierną żonę

przepędził nago przez wieś

Z Arado donoszą:

We wsi Josashely zdarzył się następujący wypadek: Leśnik *Paweł Chin* posiadał niewierną żonę i na tym tle wybuchła między małżeństwem nieustanne sprzeczki. Żona włóczyła się po całej wsi a mąż widząc jej skandaliczne prowadzenie, wpadał w coraz większą rozpacz. Aby położyć koniec tym wszystkim

wybrykom, zawiązał żonę do lasu, przywiązał do drzewa, ogolił rozebrał do naga, spalił suknię, a potem naga przepędził przez wieś, aż do swego domu.

Sąd okręgowy Arady, wychodząc z założenia, że *Chin* nie mógł postąpić inaczej wobec niewierności żony, uwolnił go od kary, udzielając jedynie urzędowego napomnienia.

Warszawianka pogromczynią handlarzy

żywym towarem w Meksyku

Z Meksyku nadeszła do Warszawy wieść, iż tam dzięki odwadze i przytomności umysłu mieszkanki Warszawy, panny *Anny Fajerskiej*, którą zwabiono podstępnie z Polski do Meksyku i **usiłowano sprzedać do domu hańby** zlikwidowaną wielką bandę handlarzy żywym towarem.

Początek historii, której ofiarą omal nie padła panna *Fajerska*, rozegrał się w Warszawie przed czterema laty.

Oto panna *F.* miała przyjaciółkę, **pannę *Różę G.***, osobkę niezwyklej urody.

Koło urodziwej panny kręcił się rój wielbicieli. Z pośród licznych grona bogactych i urodziwych konkurentów panna *Róża* wybrała niejakiego *Jakóba Wojnińskiego* — przybysza z Meksyku, który umiał opowiadać

cuda o swem bogactwie, o tem, jakie to on majątki posiada w Meksyku.

Bezpośrednio po ślubie *Wojniński* wyjechali do Meksyku.

Minęło 3 lata... Panna *Fajerska* nie dostała z Meksyku ani jednego listu.

Aż niedawno — przed pół rokiem listy zaczęły napływać bardzo obficie. Pani *Wojnińska* opisywała

swę wspaniałe życie, bogactwo i gorąco zapraszała przyjaciółkę — aby odwiedziła ją w Meksyku.

Zaproszenia zaczęły powtarzać się bardzo często — aż wreszcie p. *Wojnińska* przysłała przyjaciółce „szyfikartę I klasy.

i pieniądze na podróż. Panna *Anna* zdecydowała się na podróż.

Przed dwoma tygodniami panna *Fajerska* przybyła do Meksyku i zajęła się odnalezieniem szczęśliwego małżeństwa. **Jakże potworna spotkają ją niespodzianka!**

Okazało się, *Wojniński* jest sutenerem handlarzem żywym towarem i właścicielem wielkiego lupanaru.

Wymiana poezji

między damami z Bielefeld, a pruskim ministrem

na temat... pewnej ubikacji

Berlin, 4 sierpnia.

Damy miasta Bielefeld zwróciły się z petycją pod tytułem: „Podłuchane w Bielefeld”, ujętą w wierszowaną formę do ministra spraw wewnętrznych *Grzesińskiego* ze skargą, że w bielefeldzkim kasynie policyjnym niema pewnej ubikacji dla kobiet.

Minister *Grzesiński* odpowiedział również wierszem, w którym oświadcza, że prezydent regencji winien się w tej sprawie zwrócić do odpowiednich czynników w Berlinie; jeśli sprawy tej nie może załatwić we własnym zakresie działania.

Katastrofa

lotnicza

Tallin, 4 sierpnia.

W pobliżu Tallinu, podczas lotu ćwiczebnego pilot, por. *Zrenner*, przy lądowaniu runął z aparatem na ziemię. Aparat został zupełnie zniszczony, lotnik odniósł ciężkie obrażenia cieleśne.

Zjazd

byłych katów pruskich z Poznańskiego

Bytom, 4 sierpnia.

Oslawiony Związek t. zw. *poznańczyków*, jednoczący w sobie elementy w rodzaju byłych niemieckich żandarmów, egzektorów podatkowych itd. urządza w dniu 22-go b. m. we Wrocławiu dzień *Poznańczyka*, w którym udział weźmie centrala organizacyjna z siedzibą w Poznaniu.

Znamienny jest podział miejsc w zarządzie i prezydium. Każdy powiat prowincji poznańskiej będzie miał swego delegata.

Celem zjazdu jest oprócz wymiany wspomnień, podtrzymanie idei rewizjonistycznej i wrogich nastrojów wobec polskości.

Kiereński o wojnie

chińsko-sowieckiej

Paryż, 4 sierpnia.

W redagowanym przez p. *Aleksandra Kiereńskiego* paryskim tygodniku rosyjskim „Dni” ukazał się artykuł o stosunku emigracji rosyjskiej do zatarasu sowiecko-chińskiego. Pismo p. *Kiereńskiego* oświadcza, iż *zatarę ten stworzył dla emigracji nadzwyczaj ciężką sytuację*, ze względu na niewykluczony do tychczas wybuch wojny. Jako roszanie, nie chcą emigranci klęski Rosji, jako emigranci, nie chcą zwycięstwa władzy sowieckiej.

Wyjątek stanowi emigracja monarchistyczna, która jest zdania, iż nie ma ofiary, której nie należałoby ponieść dla obalenia komunistycznej władzy w Rosji. Ten punkt widzenia nie może być przyjęty, zdaniem wymienionego pisma, przez emigrację demokratyczną, która w razie wybuchu wojny sowiecko-chińskiej zajmie stanowisko wyczekujące.

12 hydroplanów

pastwą płomieni

Londyn, 4 sierpnia.

Z Manili na Filipinach donoszą, że na amerykańskim okręcie macierzystym dla hydroplanów „*Iason*” wybuchł pożar i zniszczył dwanaście hydroplanów.

HELENÓW

L. Ż. T. G. S. „BAR-KOCHBA“ L. Ż. T. G. S.

HELENÓW

Dziś, dn. 4 sierpnia r. b. o godz. 3 pp. odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa

urozmaiconą programem i połączoną z **popisem gimnastyczno-sportowym:**
Ćwiczenia gimnastyczne. Zapasy Rzymsko-Greckie. Zawody bokserskie. Dźwiganie ciężarów. Fantowa loteria. Koło szczęścia. Fajerwerki.

Dwie orkiestry.

Ceny biletów: dla dorosłych Zł. 1.50, a dla uczącej się młodzieży 50 gr.

Ostatnie dni walk. Wczoraj Pooschoff pokonał Sztekkera

Główną atrakcją wczorajszego wieczoru było rzecz prosta decydujące spotkanie Sztekkera z Pooschoffem. Już dawno przed walkami w cyrku nie można było dostać miejsca. Najzagorzalsi amatorzy silnych wrażeń z narażeniem własnego życia wleźli na słupy masztowe namiotów, by z góry przyglądać się emocjonującym zapasom.

Na widowni ogromne podniecenie. Wyniesiono zakłady pieniężne i nawet bardzo poważne.

Walka Sztekkera z Pooschoffem od razu stała się jako druga, od pierwszej chwili budząc najwyższe zainteresowanie. Każda niebezpieczna sytuacja wywoływała szum i szum wśród widzów.

Zapaśnik frankfurcki Pooschoff wyrażał przewagę sił, a pozatem górował nad swym przeciwnikiem spokojem. Sztekker górował techniką, natomiast ujawniał zdenerwowanie.

Starcie od początku toczyło się w ostrem tempie forsownem, szczególnie ostro przez Sztekkera, który jak wynikało z całego jego zachowania się, dążył do osiągnięcia zwycięstwa. Widzowie roznamietniali się i zależnie od sympatii to jednego to drugiego zachęcali do zwycięstwa.

W pewnym momencie Sztekker rzuca Pooschoffa na obie łopatki, lecz ten zdażył się wysunąć za dywan.

Wśród ogłuszających ryków publiczności sędziowie uznali porażkę za nieważną. Po raz drugi zwarli się obaj siłacze.

W 48 min. Pooschoff schwycił Sztekkera w odwrotny pas, mistrz Polski, chcąc wyzwolić się z uchwytu, zaczął wymachiwać nogami, tak, że kopnął swego przeciwnika w twarz, w tej chwili zdenerwowany z bólu Pooschoff z taką

siłą rzucił Sztekkera, iż ten padając głową o ziemię, zatoczył się oszłomiony. Rozpetęło to burzę. Sędzia, chcąc na chwilę walkę przerwać, zwrócił się zapytaniem do Sztekkera, czy będzie dalej walczył. Sztekker wyraził zgodę. Pooschoff momentalnie dopadł swego przeciwnika i powalił na obie łopatki. Galeria zawyla, domagając się nieuznania walki, sędziowie jednak uznali porażkę Sztekkera za prawidłową.

Sztekker, wychodząc, dostał w gardle dwie wymioty, tak, że starosta, p.

Bryła, odwiózł go do hotelu.

Spotkanie czarnej maski ze Schneidrem było igraszką kota z myszką, trwająca 1 minutę, która wystarczyła do położenia Schneidra młynkiem z przedniego pasa. Nieznajomemu wypłacono za zwycięstwo 100 zł. premię. Część widzów żegnała go okrzykiem: „Brawo Jaa!o!”

W ostatniej parze Willing i Samson walczyli wręcz wybuchowo i to tak dalece, że arbiter p. Barański, musiał co pewien czas interwenjować, rozdzielając boksujących się przeciwników.

W 28 min. Samson pozornie był bliższy zwycięstwa — łamał most przeciwnikowi. Dobrze wyszkolony, mimo ciężkiej wagi Willing błyskawiczną parą powalił amerykańczyka na łopatki, co wprawiło go w dobry humor.

Dziś w niedzielę, cyrk niewątpliwie znów będzie przepelniony, gdyż na wyzwanie nieznajomego o 100 zł. premię stała Czarna Maską z Pooschoffem. Niemniej zainteresowanie budzi rozstrzygająca walka Sztekkera z Mamulem waldemarasowskim Michaelisem. Dwa godni rywale Karsch i Willing walczą do ostatecznego rezultatu.

Kupon sportowy „Expressu” Nr. 37

z dnia 4 sierpnia 1929 roku

na odgadnięcie wyniku turnieju walk francuskich w cyrku sport.

I miejsce..... III miejsce.....
II miejsce..... IV miejsce.....
V miejsce.....

Imię i nazwisko Czytelnika.....

Dokładny adres.....

Przedsiębiorstwo robót BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH „RAWICKI I WINTER”

Sp. z ogr. odp. INŻYNIEROWIE. Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe.
Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Franciszka Grętkiewicz

Lódź, Al. Kościuszki 21

Telefon 75-35. Telefon 75-35

Zawiadamiają, że Kurs Zawodowy jak i dżentelmeński rozpoczyna się 7 sierpnia b.r. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria kursów od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczorem.

GARAŻE. WARSZTATY. Oplata za kurs ratami. Przyjmuje się zapisy na teoretyczny kurs motocyklowy.



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOJNA I S. SIEPRAWSKI

Lódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.

Nowy kurs rozpoczyna się 5-go sierpnia r. b.

Najnowocześniejszy uatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w alizach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20 Orzeczenie techniczne. Porady fachowe

Na sezon letni!

Napoje chłodzące

Buza—Kwas chlebowy
najlepsze lody oraz różne słodczyce
Z. ANGIELEWICZ
8 Narutowicza 8

Kto chce zachować swoje zdrowie
powinien używać tylko



Jedynie antyseptycznie spreparowane.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Reperuje bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42. I of. 2-e piętro.

HEMATOGEN-LEK

STOJĄCIE NIE PRZY:
BLEDNICY
NIEDOKRWITOCI
WZMACNIA NERWY
POBUDZA APETYT
NIE DZIAŁA ZĘBOWY
KAZNICY
DZIAŁALNY FABB. CHEM. I ENK.
WARSZAWA, TREBACKA 4

DLA DOROSŁYCH DZIECI I STARCÓW

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
w niedzielę i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta S. Tykocińska

Główna 31
powróciła.
Przyjmuje 10-12-6 po poł.

Dr. med. HELLER POWRÓCIŁ

chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8
dla pań spec. od 4-5 w niedzielę, od 11-2 p.p. dla niezamożnych ceny lecznic

Palacz

może się zgłosić Farb. Bruss Konstantynowska Nr. 192.

LEZDZIC na rowerze nauczany. Cyfodrom, Konstantynowska 16. Tamże reperacja i wypożyczanie rowerów.

NA PÓŁWYPIE SOMALI



Charakterystyczny obrazek z kolonii włoskiej Altre Giu ana półwyspie Somali w Afryce.

Nowy lot transatlantyczny



W dniu 1 sierpnia sterowiec „Zeppelin” wystartował do lotu transatlantycznego, mając na pokładzie 18 pasażerów. Start powiódł się. Na zdjęciu naszym widzimy sterowiec szyszybujący nad Konstancją.

Zemsta podpalaczy na 82-letnim starcu

Z Poznania donoszą:
Donoszą nam o strasnej zemście, dokonanej na osobie Józefa Pawlaka z Wieloski pow. ostrowskiego.

Józef Pawlak mieszkał w domu, zbudowanym z drzewa i krytym do połowy słomą i dachówką. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny powstał w domu tym pożar, który zniszczył go doszczętnie. Powstało podejrzenie, że ogień podłożony został z zemsty przez członków rodziny,

która żyła z Pawlakiem już od dłuższego czasu w niezgodzie. Przypuszczenie to potwierdza fakt, iż sąsiedzi, którzy pierwsi przybyli na miejsce pożaru stwierdzili, że drzwi prowadzące do mieszkania Pawlaka, człowieka 82-letniego były od zewnątrz przywiązane do belki grubym drutem, tak, że Pawlak drzwi tych nie mógł otworzyć i gdyby nie szybka pomoc sąsiadów, niewątpliwie udusiłby się lub spalił.

Rocznica wojny europejskiej.



W dniu 1 sierpnia b. r. upłynęło 15 lat od chwili wybuchu wojny europejskiej. Rocznicą tej chwili pozostanie na zawsze jedna z najważniejszych dat historycznych. Na ilustracji widzimy scenę z przed 15 lat „mobilizację marynarzy niemieckich, powołanych na wojnę rozkazem Wilhelma II.

Siedem ofiar katastrofy autobusowej

Z Medjolanu donoszą:
Z Brohdus donoszą, że w pobliżu San Silvano najechał autobus, w którym się znajdowało 18 podróżnych, z całą siłą na drzewo i uległ rozbiciu. Siedem osób poniosło śmierć, a ośm odniosło ciężkie rany.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43, tel. 41-32
Choroby skórne i weneryczne.
powrócił.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.
Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 4.
Telefon administracji 22-14. — — — — —
44-06 26-08 22-17 Korespond. Autograf.

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rekopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobeiniak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za
miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze
zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.